

Sygn. akt I ACa 1050/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący -Sędzia SA Jerzy Nawrocki (spr.)

Sędzia:SA Mariusz Tchórzewski

Sędzia:SA Magdalena Kuczyńska

Protokolant:Sylwia Szymańska

Po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2021 r. w Lublinie na rozprawie

z powództwa S. A.

przeciwko M. W. (1)

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt I C 69/18

I. prostuje oczywistą omyłkę w rubrum zaskarżonego wyroku poprzez wykreślenie słów,, o uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli" i wpisanie w to miejsce „o ustalenie nieważności umowy”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1. powództwo oddala;

2. zasądza od S. A. na rzecz M. W. (1) 10 817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nieuiszczone w sprawie koszty sądowe przejmuję na rachunek Skarbu Państwa.

2

III. zasądza od S. A. na rzecz M. W. (1) 11 100 (jedenaście tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. nieuiszczone koszty sądowe w postępowaniu apelacyjnym przejmuję na rachunek Skarbu Państwa.

I A Ca 1050/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 października 2019 roku Sąd Okręgowy w R. po rozpoznaniu sprawy z powództwa S. A. przeciwko M. W. (1) ustalenie nieważności umowy, ustalił, że umowa o dział spadku zawarta pomiędzy S. A. a M. W. (1) w dniu 24 kwietnia 2016 roku sporządzona w formie aktu notarialnego Repertorium A numer (...), przed notariuszem D. S. jest nieważna.

Zasądził od M. W. (1) na rzecz S. A. 14 317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w R. od pozwanej M. W. (1) kwotę 2.145,22 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa i kwotę 9.000 złotych zł tytułem brakującej opłaty od pozwu.

Powód w sprawie po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu przez pełnomocnika na rozprawie w dniu 11 lipca 2018r. wnosił o ustalenie w trybie art. 189 kpc nieważności umowy opisanej wyżej powołując się na błąd swojego oświadczenia woli, od którego skutków uchylił się składając pozwanej oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że postanowieniem z dnia 10 czerwca 1994r. wydanym w sprawie (...) spadek po rodzicach S. A. i J. A. (1), w skład którego wchodziło gospodarstwo rolne, nabyli J. A. (1) i M. W. (1) po połowie. Sąd umorzył postępowanie o dział spadku, ze względu na cofnięcie wniosku (akta (...)).

We wniosku postulowano aby działki o numerach ewidencyjnych: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) oraz udział w działce (...) we wsi R. i działka nr (...) we wsi W. miały przypaść S. A., zaś działki o numerach: (...), (...), (...), (...), (...) we wsi R. oraz działki o numerach (...) we wsi G. miały przypaść M. W. (1) (wniosek k.1-2 akt (...) SR w P.).

W niedzielę 24 kwietnia 2016 roku przed notariuszem D. S. został sporządzony akt notarialny Repertorium A nr 3131/2016 roku umowy o dział spadku, darowizny i sprzedaży.

W § 3 tego aktu strony dokonały działu spadku po rodzicach: S. A. i J. A. (1) w ten sposób, że:

- działki o powierzchni 5400 m² położone we wsi R. o numerach (...), (...) i (...) nabył na wyłączną własność S. A.;
- pozostałe działki w tym działkę (...), o łącznej o powierzchni 5,74 ha położone we wsi R. nabyła na wyłączną własność M. W. (1) (41), bez spłat i dopłat, tytułem wyrównania udziałów.

W § 5 tego aktu M. W. (1) oświadczyła, że działki nr (...) o powierzchni 7800 m² daruje córce i zięciowi małżonkom J. W. i M. W. (2) do wspólności ustawowej.

Pozostałe rozporządzenia objęte tym aktem nie dotyczyły bezpośrednio stron i miały na celu wcześniejszy nieformalny obrót ziemią (akt notarialny k.38-42).

Sąd ustalił, że wszystkie formalności związane z przygotowaniem aktu notarialnego załatwiała pozwana i jej córka J. W.. Kilka dni przed sporządzeniem aktu notarialnego pozwana zwróciła się telefonicznie do powoda o podanie numeru dowodu osobistego i numeru PESEL. W dniu podpisania aktu powód przyjechał swoim samochodem do miejsca zamieszkania pozwanej i wspólnie udali się do kancelarii notarialnej w (...) na P..

Sąd stwierdził, że przed wizytą u notariusza między stronami nie było uzgodnień co do sposobu dokonania działu spadku. Projekt aktu został przesłany dzień wcześniej tj. w sobotę 23 kwietnia pozwanej drogą e-mailową. Pozwana nie udostępniła powodowi projektowanej treści aktu, strony nie rozmawiały też o sposobie podziału podczas drogi do kancelarii notarialnej. Notariusz przed sporządzeniem projektu aktu nie rozmawiał z powodem uznając, że treść czynności prawnej i sposób podziału jest między stronami uzgodniony (świadek D. S. k. 144v-145). Po odczytaniu z ekranu komputera treści aktu notarialnego został on podpisany przez strony. W trakcie jego odczytywania nikt nie zgłaszał wątpliwości co do jego treści. W sumie przy odczytywaniu aktu było obecnych 11 osób.

Przedmiotem umowy był dział spadku po rodzicach stron, umowa darowizny pomiędzy pozwaną a jej córką i zięciem oraz umowy kupna - sprzedaży nieruchomości nie wchodzących w skład spadku po małżonkach A..

W ocenie Sądu powód był przekonany, że udaje się do notariusza celem przepisania jednej działki na siostrzenicę J. W., która zamierzała budować dom na przedmiotowej działce (świadkowie: J. A. (2). 93-93v, T. A. 93v-94, zeznania powoda k. 145-146).

Po podpisaniu aktu zostały wydane pozwanej trzy odpisy. Jeden odpis M. W. (1) przekazała bratu.

Dopiero w domu po dokładnym przeczytaniu treści aktu powód zorientował się, że przedmiotem umowy, nie była jedna działka o numerze ewidencyjnym (...), ale dział spadku po rodzicach. Poczuł się oszukany przez siostrę, bo nie było wcześniej między nimi ustaleń co do działu spadku po rodzicach. Żona powoda zadzwoniła od razu do pozwanej, podnosząc, że oszukała jej męża. Następnego dnia po podpisaniu aktu powód wraz z żoną udał się do notariusza kwestionując, że nieruchomości którą otrzymał w wyniku działu spadku jest zbyt mała (świadek D. S.).

Powód zawarł związek małżeński w 1971 roku i wyprowadził się z domu rodzinnego. Obydwoje z żoną osiedlili się w S.. Kupili tam działkę i wybudowali dom zaciągając na ten cel kredyt. Pozwana wraz z mężem pozostała w domu rodzinnym i pracowała wspólnie z małżonkiem w spadkowym gospodarstwie rolnym, opłacała podatki, korzystała też z dopłat bezpośrednich z funduszy unijnych.

Pozwana pracowała w Urzędzie Gminy, obecnie jest na emeryturze. S. A. jest emerytem, pracował zawodowo jako kierowca, obecnie dorabia w firmie ochroniarskiej. Ma wykształcenie zawodowe, przeszedł dwie operacje zaćmy, słabo słyszy, nie ma orientacji w przepisach prawnych. W dniu sporządzenia aktu był po nocnej służbie, bolała go głowa, czuł się zdezorientowany (zeznania powoda k.145-146, oświadczenie pracodawcy k.10).

Pismem z dnia 24 maja 2016 roku skierowanym do pozwanej S. A. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (k.121-124, dowód nadania k.125).

Powód złożył także zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa przez siostrę (k.1-3 akt dochodzenia). Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2016 roku odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie k.28-29), na które to postanowienie S. A. złożył zażalenie, które nie zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy w P. k.7 akt (...).

Powódka zeznawała, że pomiędzy rodzeństwem doszło wcześniej do nieformalnego działu spadku i w latach dziewięćdziesiątych po denominacji w latach 1995 - 96 spłaciła brata z nieruchomości rolnych wręczając mu kwotę 10 000zł. Las miał być użytkowany przez nich po połowie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej. W szczególności uznał za niewiarygodne zeznania w części mówiącej o tym, że pozwana miała przyjechać do domu powoda w S. na rowerze wraz z 14 letnią córką M. i bez żadnych wcześniejszych uzgodnień, bez jakiegokolwiek pokwitowania jednostronnie dokonać działu spadku i tytułem spłaty przekazać bratu 10 000 zł w obecności jego żony i dzieci.

Okoliczności tej zaprzeczył powód i jego żona przesłuchana w charakterze świadka J. A. (2). Również córka powoda A. A. (2) nie przypominała sobie, by w jej obecności ojciec dostawał jakieś pieniądze od pozwanej (świadek A. A. (2) k.94). Sąd wskazał, że w trakcie czynności w sprawie (...) pozwana nie podnosiła, że spłaciła brata. Ogólnie wskazała, że kontaktowała się z bratem i kwestie dotyczące podziału spadku po rodzicach uzgodniła z nim (k.25-26). W ocenie Sądu po 1994 roku, kiedy to toczyła się sprawa o stwierdzenia nabycia spadku po rodzicach stron i działu spadku (co do którego postępowanie zostało umorzone) nie były dokonywane czynności zmierzające do dokonania działu spadku do czasu rzeczonygo akty notarialnego. Sąd wskazał, że powód przyznał, że w spadkowym gospodarstwie po śmierci rodziców pozostała siostra, pracowała w nim, ale też czerpała korzyści.

W ocenie Sądu gdyby faktycznie pozwana spłaciła brata, to z pewnością nastąpiłoby to po jakichkolwiek ustaleniach rodzinnych. Zważyć należy, że we wniosku o dział spadku skierowanym do sądu Rejonowego w P. strony miały dokonać podział w naturze i miały im przypaść porównywalne ilości działek. Sprawa ta toczyła się w 1994 roku.

Sąd stwierdził, że tak istotna czynność jak dział spadku nie mogła być dokonana w ten sposób, że przypadkowego dnia pozwana przyjeżdża rowerem, przywozi znaczną ilość pieniędzy i pozostawia ją bratu bez żadnego pokwitowania i bez wcześniejszych ustaleń co do sposobu podziału.

Z tych względów Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, że nie otrzymał on żadnej spłaty od siostry, że nie doszło do uzgodnień co do podziału masy spadkowej, a celem aktu notarialnego z dnia 24 kwietnia 2016 roku miało być przepisanie jednej działki, na której córka pozwanej zamierzała budować dom. Także dopuszczalne prawnie skumulowanie wielu czynności w jednym akcie mogło, w odbiorze powoda zaciemnić obraz jakie czynności faktycznie są dokonywane.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej także w tym względzie, że powód był zorientowany, że aktem notarialnym będzie dokonany dział spadku.

Powyższy stan faktyczny ustalił Sąd w oparciu wskazane wyżej dowody w postaci dokumentów zawartych w załączonych aktach, zeznań powoda i świadków J. A. (2), T. A., A. A. (2) częściowo D. S.. Zeznania świadków: A. W. k.95v, M. M. (2) k.95v-96, J. M. k.96) miały charakter uzupełniający.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i stwierdził nieważność umowy o dział spadku ze względu na skuteczne w ocenie Sądu, uchylenie się powoda na podstawie art. 84 § 1 kc od skutków swojego oświadczenia woli w umowie o dział spadku. Sąd obciążył pozwana kosztami procesu zgodnie z art.98 § 1 kpc.

Zgodnie z art. 84 § 2 kc można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Sąd stwierdził, że przy przyjęciu, że zamiarem powoda było jedynie „odpisanie” jednej działki, na której zamierzała budować dom córka pozwanej, a nie dokonanie działu spadku po rodzicach, uznać należy, że powód składał oświadczenie woli pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej i że był to błąd istotny.

W wyniku działu spadku pozwana otrzymała bez spłat i dopłat nieruchomości o powierzchni 63 500 m², zaś powód 3 działki leśne o powierzchni 5400 m² różniące nie tylko powierzchnią, ale przede wszystkim wartością. Na tej podstawie Sąd uznał, że powód oceniając rozsądnie stan rzeczy nie złożyłby oświadczenia tej treści. Fakt, że powód działał pod wpływem błędu świadczą podejmowane przez niego działania, które nastąpiły po zapoznaniu się z treścią aktu, takie jak wizyta u notariusza na drugi dzień po dokonaniu czynności, złożenie pisemnego oświadczenia skierowanego do pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożenie zawiadomienia do organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa. Świadczą one o tym, że wolą powoda nie było dokonanie działu spadku, a jedynie darowizny jednej działki na rzecz córki pozwanej. Konstrukcja aktu notarialnego, zawierającego wiele różnych czynności prawnych, opisy nieruchomości, których czynności dotyczyły biorąc pod uwagę brak rozeznania powoda, jego nieporadność związaną ze schorzeniami zdrowotnymi, udział w czynności po nocnym dyżurze mogły wywołać uzasadnioną wątpliwość, co do zrozumienia przez niego istoty podpisanego oświadczenia woli. Ponadto ocenę tę poświadcza ustalenie Sądu, że pozwana nie rozmawiała z bratem przed podpisaniem aktu i przedmiotem aktu będzie działu spadku po rodzicach, nie uzgadniała z nim sposobu podziału.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwana zarzucała Sądowi Okręgowemu :

1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 84 § 1 zd. 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego innej osobie dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć, co doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych, iż powód złożył zasadnie i skutecznie oświadczenie datowane na dzień 24 maja 2016 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia

woli złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępem, w sytuacji gdy przedmiotem oceny sądu powinno być ustalenie zasadności i podstawy uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pozwanej przez powoda, które miało charakter prawnokształtujące;

2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 88 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu zostało złożone z upływem rocznego terminu, bowiem dopiero w piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2019 r. (21 czerwca 2019 r.) - data doręczenia pełnomocnikowi pozwanej), w którym jako podstawę uchylenia się od skutków oświadczenia woli wskazano błąd, podczas gdy w piśmie z dnia 24 maja 2016 r. powód powoływał się na podstęp ze strony pozwanej, w sytuacji gdy przedmiotem oceny sądu powinno być ustalenie zasadności i podstawy uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pozwanej przez powoda, które miało charakter prawnokształtujące;

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc przez dokonanie dowolnej oceny dowodów z zeznań świadków: J. W., A. W. i M. M. (2) (protokół rozprawy z dn. 13.V.2019 r. od 02:28:36 do 02:44:55) oraz K. K. (1) (protokół rozprawy z dn. 13.V.2019 r. od 02:02:22 do 02:07:02) i pominięcie, iż w czasie odczytywania aktu nie doszło do żadnych nieprawidłowości, a żaden z jego uczestników nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń;

4) błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż pozwana nie rozmawiała z powodem o dziale spadku i sposobie podziału, w sytuacji gdy:

a) z zeznań Notariusza D. S. (k. 144v-145) wynika, iż powód następnego dnia po podpisaniu aktu wraz z żoną przyjechał do niego kwestionując, że nieruchomości którą otrzymał w wyniku działu spadku jest zbyt mała, ale nie podnosił, że chciał dać tylko jedną działkę siostrzenicy;

b) pozwana od czasu umorzenia sprawy o dział spadku przez Sąd Rejonowy w P. w 1994 r. i dokonania spłaty powoda (okoliczność, której Sąd nie dał wiary) objęła w posiadanie te nieruchomości, które później na mocy aktu notarialnego Rep. A Nr (...) sporządzonego przed notariuszem D. S. jej przypadły, na których czyniła nakłady i wydatki oraz czerpała z nich korzyści, a powód nie wykazywał nimi żadnego zainteresowania, co wynika z zeznań jego córki - A. A. (3) (protokół rozprawy z dn. 13.V.2019 T. Od 01:47:43 do 02:02:22);

c) z zeznań J. M. (protokół rozprawy z dn. 13.V.2019 r. od 02:47:29 do 02:53:39), wynika, iż powód otrzymał spłatę od pozwanej "ze 20 lat temu", a nadto, iż był u świadka w dniu podpisania rzeczonoego aktu notarialnego i czuł się dobrze;

d) z zeznań K. K. (1) wynika, że znacznie wcześniej "odsprzedała" działkę pozwanej, którą dopiero przeniosła na jej własność na mocy aktu notarialnego Rep. A Nr (...) sporządzonego przed notariuszem D. S. (protokół rozprawy z dn. 13.V.2019 r. od 02:02:22 do 02:07:02);

5) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie, art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w odniesieniu do zeznań powoda (protokół rozprawy z dn. 13.V.2019 r. od 00:08:31 do 00:19:18), który stwierdził, że "Jak pan notariusz odczytywał to ja nie zrozumiałem o co chodzi ...", w kontekście dowodu z dokumentu - aktu notarialnego Rep. A Nr (...) sporządzonego przed notariuszem D. S., zwłaszcza § 3 tego aktu, który został napisany jasno i zawiera sformułowania, do których nie jest wymagana wiedza prawnicza, a osoba nawet bardzo słabo zorientowana w obrocie prawnym jest w stanie dostrzec różnicę pomiędzy działem spadku a darowaniem rzeczy.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest uzasadniona. W szczególności uzasadnione są zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji dokonania wadliwych ustaleń faktycznych i oceny materialnoprawnej roszczenia powoda.

Z niezakwestionowanych zeznań świadków, stron i z dokumentów wynikają następujące okoliczności faktyczne.

Strony są spadkobiercami po rodzicach. Odziedziczyli gospodarstwo rolne po połowie. Na tym gospodarstwie z rodzicami do ich śmierci mieszkała pozwana, która po śmierci rodziców przejęła prowadzenie gospodarstwa rolnego. Około 20 lat przed śmiercią rodziców, w 1971r. powód wyprowadził się z domu rodzinnego i wybudował dom na nieruchomości położonej ok. 15 km od gospodarstwa rodziców. Pozwany nie prowadził gospodarstwa rolnego. Pracował poza rolnictwem. Nabył z żoną nieruchomość, na której wybudował dom, w którym wraz z żoną mieszka do chwili obecnej. Powód wobec pozwanej przez ponad 20 lat nie zgłaszał żadnych roszczeń z tytułu objęcia przez nią w posiadanie i prowadzenia całego gospodarstwa rolnego po rodzicach. Godził się na ten stan.

We wniosku o dział spadku złożonego do Sądu w 1994r. pozwana postulowała o podział gospodarstwa w naturze poprzez przyznanie poszczególnych nieruchomości jej i bratu. Do sądowego działu spadku po rodzicach nie doszło gdyż część nieruchomości objętych spadkiem stanowiła współwłasność rodziców stron i osób trzecich (m.in. F. P.), którzy nie żyli, a spadkobiercy po nich nie zostali ustalen. W tym stanie sprawy pozwana cofnęła wniosek o dział spadku po rodzicach, a Sąd umorzył postępowanie działowe.

Po umorzeniu sprawy działowej pozwana użytkowała całe gospodarstwo po rodzicach, a powód nie zgłaszał z tego tytułu żadnych roszczeń (zapisy w protokole rozprawy z dnia 25 lipca 1994r., akta (...)).

Na początku 2016r. pozwana podjęła decyzję o darowaniu córce i zięciowi działki budowlanej, na której mieli budować dom. Ponieważ były to nieruchomości, które wchodziły w skład spadku po rodzicach darowanie ich było możliwe dopiero po dokonaniu działu spadku. Konieczność dokonania darowizny w formie aktu notarialnego stwarzała okazję do uporządkowania stanu prawnego całego gospodarstwa rolnego pozwanej, tym bardziej, że w latach dziewięćdziesiątych i późniejszych pozwana kupowała nieruchomości na podstawie zwykłych umów pisemnych, bez zachowania wymaganej prawem formy, co potwierdziła świadek K. K. (1), od której pozwana nabyła działkę wiele lat wcześniej i która formalizowała sprzedaż dopiero umową z dnia 24 kwietnia 2016r. (zeznania K. K.).

Pozwana z córką podjęły działania w celu sporządzenia umów i kontaktowały się z notariuszem i z powodem. Powód nie wykazywał w tym zakresie żadnego zainteresowania, pozostawiając siostrze pełną swobodę.

W dniu 24 kwietnia 2016r. powód stawił się u notariusza. Poza siostrą i siostrzenicą spotkał kilka osób, które uczestniczyły w tej samej czynności notarialnej. Notariusz odczytał projekt aktu, który zawierał umowę o dział spadku po rodzicach stron, umowę darowizny i umowę kupna nieruchomości przez córkę i zięcia pozwanej od osób trzecich.

W zakresie działu spadku po rodzicach stron w § 1 pkt 1 umowy zostało opisane całe gospodarstwo rolne po rodzicach stron, a w § 3 umowy dokonany został dział spadku, z którego wynikało, że pozwana otrzymała nieruchomości o powierzchni 5, 74 ha, natomiast powód otrzymał nieruchomości o pow. 0,54 ha. W § 6 umowy została określona wartość spadku na 250 000zł, a powód i pozwana oświadczyli, że „nie dokonują żadnych spłat ani dopłat oraz, że nie będą mieć do siebie w przyszłości żadnych roszczeń”. Umowa została sporządzona w języku polskim, odczytana przez notariusza, który po odczytaniu umowy zapytał czy ktoś z biorących udział w czynności czegoś nie zrozumiał. Ponieważ nikt z uczestników nie zgłaszał wątpliwości i uwag co do treści aktu, po jego wydrukowaniu uczestnicy podpisali akt. Podpisy złożyły także strony procesu, w tym powód.

Powód otrzymał od pozwanej odpis aktu, pomimo że sam nie zgłaszał wniosku o jego wydanie. Powód zwrócił pieniądze za odpis aktu pozwanej. Tego samego dnia pozwana otrzymała telefon od żony brata, w którym usłyszała, że jest złodziejką i że okradła brata.

Następnego dnia pozwany udał się do notariusza, do którego zgłaszał pretensje o to, że powinien dostać więcej niż jedną działkę (zeznania k. 145v.).

W dniu 24 maja 2016 roku powód udzielił pełnomocnictwa materialnoprawnego adw. M. K. do złożenia w jego imieniu oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w umowie o dział spadku. A. M. K. złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w imieniu powoda powołując się na „błąd wywołany podstępem” (k.121). Pozwana otrzymała pismo w dniu 13 czerwca 2016r. W piśmie tym pozwany wyjaśnił, że :

- zgodnie z oświadczeniem pozwanej przed zawarciem umowy przedmiotem umowy miała być jedynie darowizna jednej z działek wchodzących w skład spadku po rodzicach,
- powód nie zrozumiał znaczenia treści oświadczenia woli,
- pozwana nie prowadziła z nim rozmów o dziale spadku,
- pozwana zataiła rzeczywistą treść umowy,
- wskutek działu spadku powód został rażąco pokrzywdzony.

Powyższe okoliczności wynikają z dokumentów i niespornych zeznań stron i świadków.

Natomiast Sąd Apelacyjny dostrzega rozbieżność w stanowiskach stron dotyczące tego czy pomiędzy stronami w latach dziewięćdziesiątych doszło do nieformalnego działu spadku pomiędzy stronami. Pozwana miała spłacić brata kwotą 10 000zł po denominacji, w celu nabycia wszystkich wchodzących w skład spadku nieruchomości rolnych. W tym zakresie strony prezentowały skrajne stanowiska. Pozwana twierdziła, że tak było. Powód temu zaprzeczał. Zeznania świadków na tę okoliczność nie mają żadnego znaczenia, gdyż świadkowie nie mieli żadnej bezpośredniej wiedzy jaką by zdobyli osobiście uczestnicząc w czynnościach czy rozmowach pomiędzy stronami. Ich zeznania pokrywały się z zeznaniami stron w zależności od tego, przez którą z nich byli zgłaszani. Stanowiły wyłącznie zasłyszana od stron wersję zdarzenia.

W ocenie Sądu Okoliczności te mają jednak drugorzędne znaczenie w sprawie ze względu na to, że powód winien w pierwszej kolejności udowodnić – zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, że składał oświadczenie woli pod wpływem błędu.

Stosownie do tradycyjnego, nadal dominującego stanowiska błąd oznacza mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie spraw (błąd sensu stricto) albo o treści złożonego oświadczenia (pomyłka), a więc niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu składającego oświadczenie (por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne..., s. 391; Z. Radwański [w:] System Prawa Prywatnego, t. 2, 2008, s. 397; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady oświadczenia woli..., 1973, s. 85, 111; wyroki SN: z 15.01.1970 r., I CR 400/69, OSNCP 1970/12, poz. 225; NP 1971/4, s. 595 z omówieniem B. Dobrzańskiego, Przegląd orzecznictwa; NP 1971/6, s. 898 z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa; z 6.03.2015 r., III CSK 195/14, LEX nr 1682209, i z 9.08.2018 r., V CSK 435/17, LEX nr 2531715).

W okolicznościach sprawy niniejszej powód winien zatem udowodnić, że składając oświadczenie woli w umowie o dział spadku, nie wiedział i nie zdawał sobie sprawy, że dokonuje działu spadku po rodzicach o treści zwartej w umowie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód tej okoliczności nie udowodnił.

Sąd Apelacyjny ma świadomość, że bezpośrednio dowiedzenie błędu jest utrudnione ze względu na to, że odnosi się do sfery wewnętrznej strony i jej świadomości. Z tych względów ustalenie zaistnienia błędu powinno być dokonane w wyniku oceny całokształtu okoliczności sprawy, analizy zewnętrznych okoliczności zarówno poprzedzających, jak i towarzyszących złożonemu oświadczeniu, z uwzględnieniem celu gospodarczego, jaki strona chciała osiągnąć, skonfrontowania tego celu z treścią czynności, oceny stopnia skomplikowania zamierzonej i podjętej

czynności prawnej, okoliczności subiektywnych dotyczących możliwości oceny rzeczywistych skutków prawnych oraz zachowania się drugiej strony poprzedzającego dokonanie tej czynności, w tym wyrażanych przez nią wobec drugiej strony ocen dotyczących skutków prawnych, jakie miała wywołać czynność prawna, jej wykształcenia i znajomości problematyki, której przedsięwzięta czynność dotyczy (por. wyroki SN: z 2.02.2006 r., II CK 386/05, LEX nr 398287; z 8.03.2012 r., III CSK 221/11, OSNC-ZD 2013/C, poz. 55; Forum Prawnicze 2012/6, s. 101, Przegląd orzecznictwa, pod red. J. Pisulińskiego, M. Kućki i K. Pałki; z 17.06.2014 r., I CSK 401/13, OSNC-ZD 2015/C, poz. 49; Monitor Prawa Bankowego 2015/2, s. 60 z omówieniem M. Bączyka, Przegląd orzecznictwa; z 20.01.2017 r., I CSK 66/16, LEX nr 2273872).

Powód podnosił w tym zakresie, że składając oświadczenie woli w umowie z dnia 24 kwietnia 2016r. był przekonany, że dokonuje czynności polegającej jedynie na przeniesieniu własności jednej z działek wchodzących w skład spadku po rodzicach na córkę i zięcia pozwanej, na której chcieli wybudować dom i że pozwana nie uzgadniała z nim, że ma zamiar dokonać działu całego spadku po rodzicach.

Jak wynika z ustaleń faktycznych powód stawiał się do aktu, w którym uczestniczyło kilka osób, co już – w świetle jego stanowiska, powinno wydawać mu się dziwne, skoro przedmiotem umowy miała być wyłącznie darowizna udziału w nieruchomości na rzecz siostrzenicy.

Sam akt złożenia przez powoda oświadczenia woli polegał na podpisaniu aktu notarialnego, co nastąpiło dopiero po jego odczytaniu przez notariusza i wyjaśnieniu wątpliwości co do jego treści. Akt notarialny został odczytany przez notariusza i był zrozumiały dla wszystkich uczestników, którzy nie zgłaszali żadnych uwag po odczytaniu aktu. Powód również nie zgłaszał żadnych uwag ani wątpliwości co do treści odczytanego aktu.

Zapisy, że umowa dotyczy działu spadku po rodzicach stron z wyszczególnieniem działek przypadających powodowi i pozwanej, i treść oświadczenia o zrzeczeniu się roszczeń z tytułu spłat i dopłat są w umowie sformułowane w sposób ogólnie zrozumiały. Niewątpliwie odnoszą się do całego spadku po rodzicach, a nie tylko jednej czy dwóch nieruchomości wchodzących w skład spadku. Skoro powód miałby rzeczywiście wątpliwości co treści aktu, to winien je zgłosić w momencie gdy pytał o to notariusz. Był to przecież moment uzgadniania treści oświadczenia woli, poprzedzający samo złożenie oświadczenia woli, a powodowi zostało odczytane jego oświadczenie, które dopiero miał podpisać, co finalizowało akt składania przez niego oświadczenia woli. Do momentu podpisania aktu notarialnego powód miał możliwość wyjaśnienia wszelkich wątpliwości związanych z treścią aktu. Tych wątpliwości nie zgłaszał. Nawet w czasie pomiędzy odczytaniem aktu, a jego wydrukowaniem, przed podpisaniem, co zwykle trwa kilka minut, powód miał możliwość swobodnego zgłoszenia chociażby pozwanej swoich wątpliwości co do treści aktu. Pozwany jednak żadnych wątpliwości nie zgłaszał.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności podważają stanowisko powoda, że nie rozumiał treści składanego oświadczenia. Przeciwnie obiektywne okoliczności złożenia przez niego oświadczenia woli wskazują, że powód rozumiał treść umowy o dział spadku i zgadzał się na sposób działu spadku określony w umowie.

W konsekwencji złożone przez niego oświadczenie w umowie o dziale spadku nie było dotknięte błędem. Nie było rozbieżności pomiędzy tym na co godził się powód, a treścią umowy. Nie było zatem podstawy faktycznej do uznania, że powód złożył oświadczenie woli pod wpływem błędu. W konsekwencji nie było uzasadnionych podstaw do uchylenia się przez powoda od skutków złożonego przez niego oświadczenia woli.

Wbrew ocenie Sądu Okręgowego, to zeznania pozwanej tworzą bardziej wiarygodną, bo konsekwentnie i w sposób logiczny wyjaśniają dlaczego doszło do dokonania działu spadku po rodzicach pomiędzy rodzeństwem jaki wynika z treści umowy.

Fakt, że we wniosku z 1994r. pozwana postulowała fizyczny podział gospodarstwa po rodzicach nie przesądza o jakimkolwiek nadużyciu z jej strony w umowie o dział spadku z 24 kwietnia 2016r. Pomiędzy tymi zdarzeniami minęło ponad 20 lat i oczywistym jest, że stan sprawy w 1994r był inny aniżeli w 2016r.

Pozwana wyjaśniała – i ma to potwierdzenie w aktach sprawy działowej, że w 1994r. dokonanie działu nie było możliwe, ze względu na nieuregulowany stan prawny części nieruchomości wchodzących w skład spadku po rodzicach. Część nieruchomości wchodzących w skład spadku po rodzicach stanowiła przedmiot współwłasności z innymi osobami, niektóre z tych osób nie żyła, a krąg ich spadkobierców nie był wówczas ustalony.

Niesporne było pomiędzy stronami, że pozwana po śmierci rodziców objęła i użytkowała całe gospodarstwo spadkowe, a powód pracował poza rolnictwem i mieszkał w innej miejscowości. Zeznania pozwanej, że spłaciła brata z nieruchomości rolnych w 1995r. są w tych okolicznościach wiarygodne. Trudno bowiem byłoby wyjaśnić zgodę powoda na posiadanie całego gospodarstwa przez pozwaną i nie zgłaszanie z tego tytułu żadnych roszczeń przez powoda przez ponad 20 lat. Okoliczności te przemawiają, że stan posiadania nieruchomości nie był sporny pomiędzy stronami gdyż strony już się rozliczyły.

Domniemywana spłata koresponduje z faktem całkowitego godzenia się przez powoda na dokonanie umownego działu spadku w 2016r. Co więcej powód nie wykazywał jakiegokolwiek zainteresowania sposobem w jaki dział spadku miałby być dokonany. Przed aktem notarialnym powód nie żądał przyznania mu którejkolwiek z nieruchomości, ani nie zgłaszał żadnych roszczeń majątkowych z tego tytułu. Jednocześnie okolicznością bezsporną był fakt, że powód nie użytkował gospodarstwa rolnego w żadnym zakresie. Jeżeli powód rzeczywiście przed zawarciem umowy rościłby sobie jakieś prawa chociażby do części spadku, to dałby temu wyraz w rozmowach z siostrą przed zawarciem umowy działowej, a nie oczekiwał na inicjatywę siostry. Ten brak zainteresowania ze strony powoda treścią umowy przed jej sporządzeniem logicznie również pozwala domniemywać, że roszczenia powoda z tego tytułu zostały już zaspokojone, czego świadomość miały obydwie strony. Z tych względów, mając w pełni świadomość, że w wyniku umowy otrzymuje w naturze zdecydowanie mniej niż siostra, złożył w umowie oświadczenie o zrzeczeniu się spłat i dopłat, i wszelkich roszczeń z tytułu działu spadku po rodzicach

Zeznania pozwanej potwierdza zachowanie powoda i jego żony po zawarciu umowy. Zaskakuje fakt, że pomimo, że to powód miał w domu zrozumieć rzeczywistą treść aktu notarialnego – umowy o dział, to jego żona, a nie powód, zadzwoniła do pozwanej zarzucając jej oszustwo.

Natomiast następnego dnia u notariusza powód nie twierdził, że nie godził się na umowny dział spadku po rodzicach. Zarzucał jedynie, że dostał „za mało”, co oznacza, że w dniu 24 kwietnia 2016r. miał pełną świadomość zawierania umowy dotyczącej działu spadku po rodzicach. Natomiast dopiero po powrocie do domu i konsultacji z żoną uznał, że otrzymał mniej niż by to wynikało z przypadającego mu udziału w spadku.

Suma tych dwóch okoliczności pozwala na przyjęcie za wiarygodną wersji pozwanej, że nie powód lecz jego żona była niezadowolona z zawartej przez męża umowy. Zatem powód składając oświadczenie woli rozumiał i zgadzał się z jej treścią. Dopiero po rozmowie z żoną uznał, że umowa została zawarta z jego pokrzywdzeniem. Zarzut ten jawi się jako bezzasadny jeżeli uwzględni się otrzymaną przez powoda spłatę w 1995r. W świetle tej okoliczności powód został spłacony z gospodarstwa spadkowego przez pozwaną już wcześniej, a umowa porządkowała jedynie ten stan.

Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę z faktu, że pozwana nie przedstawiła w sprawie żadnych dowodów spłaty powoda w postaci pokwitowań odbioru kwoty przez powoda. Nie sposób jednak pominąć powszechnie znanych zwyczajów, obowiązujących szczególnie w stosunkach wiejskich, przy rozliczeniach rodzeństwa z majątku po rodzicach. Zazwyczaj nie mają one charakteru formalnego, co usprawiedliwia charakter więzi łączącej strony. Tym bardziej gdy dotyczą one okoliczności mających miejsce w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Wszystkie wskazane okoliczności dotyczące kontekstu w jakim zawierana była pomiędzy stronami umowa o dział spadku, wzmacniają argumentację, że brak jest podstaw do powoływania się przez powoda na błąd przy zawieraniu umowy o dział spadku. Powyższa ocena skutkuje uznaniem oświadczenia powoda o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego w umowie działowej, za bezskuteczne, co skutkuje bezzasadnością powództwa o uznanie umowy o dział spadku za nieważną.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w całości ten sposób, że powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu przed Sądem pierwszej instancji w kwocie 10 817 zł, odpowiadające wynagrodzeniu pełnomocnika ustalonemu na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie i opłacie od pełnomocnictwa.

Wobec nieudowodnienia przez powoda, że złożył oświadczenie woli pod wpływem błędu, bezprzedmiotowe były zarzuty apelacji dotyczące kwestii różnicy pomiędzy działaniem pod wpływem błędu, a podstępem. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny nie zgadza się ze stanowiskiem pozwanej, że podstęp jest inną wadą oświadczenia woli niż błąd. Złożenie oświadczenia woli pod wpływem błędu wywołanego podstępem, jest kwalifikowaną postacią błędu wywołanego działaniem adresata oświadczenia woli lub osoby trzeciej. Z tego względu stanowisko powódki przedstawione w tym zakresie w apelacji nie było uzasadnione. Kwestia ta jednak pozostaje poza przedmiotem rozpoznania ze względu na ustalenie, że powód składając oświadczenie woli w umowie o dział spadku nie działał pod wpływem błędu.

Z uwagi na sytuację majątkową powoda Sąd odstąpił od obciążania go nieuiszczonymi w sprawie kosztami sądowymi w zakresie postępowania mediacyjnego na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 uksc i przejął je na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu poniesione przez nią w postępowaniu apelacyjnym, na które złożyły się uiszczona opłata od apelacji w kwocie 3000zł i 8 100zł wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 cyt. wyżej rozporządzenia.

Z uwagi na sytuację majątkową powoda Sąd odstąpił od obciążania go nieuiszczonymi w sprawie kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 uksc.